

Zespół z Niecieczy zimę spędzi na fotelu lidera

Bruk-Bet Nieciecza – Wigry Suwałki 2-0 (1-0)

1-0 Smółka 27, 2-0 Smółka 69. Sędziował Zbigniew Zych (Lublin). Żółte kartki: Wójcik, Prokop – Otowniuk dwie, Chudziński. Czerwona kartka: Otowniuk (89). Widzów 400.

Bruk-Bet: Baran – Kleinschmidt, Czarny, Jacek, Wójcik – Fedoruk (63 Kot), Cygnar, Prokop, Szalega (75 Dzierżanowski) – Szczoczarz, Smółka.

Wigry: Salik – Bajko, Rogoziński, Łapiński, Makarewicz – Makuszewski, Danilczyk (75 Chudziński), Radzio (46 Zils), Świerżbiński, Sadowski (63 Kowalski) – Otowniuk.

Dzięki temu zwycięstwu i remisowi Świtowi w Rzeszowie Bruk-Bet został samodzielnym liderem i w tej uprzywilejowanej pozycji przywita wiosnę.

Miejscowi mieli na początku meczu kilka doskonałych okazji

do strzelenia gola m.in. po strzale Marcina Szalegi, jednak i goście nie pozostawali dłużni. Bardzo bliscy szczęścia w 22 i 23 i 26 min byli kolejno Daniel Otowniuk, Rafał Sadowski i Maciej Makuszewski. Wszystkie wymienione strzały w pięknym stylu obronił bohater sobotniego meczu Norbert Baran. Gra nieco uspokoiła się od momentu, gdy zespół Bruk-Betu skontrolował gości i wyszedł na prowadzenie. Jeszcze przed przerwą, w 35 min, wynik mógł podwyższyć Łukasz Szczoczarz, jednak po jego precyzyjnym uderzeniu piłkę zmierzającą w „okienko” jakimś cudem bramkarz Wigier zdołał jeszcze wybić na rzut rożny.

Od początku drugiej odsłony przyjezdni ruszyli do zdecydowanego ataku i dwukrotnie bardzo poważnie zagrozili bramce Barana. Najpierw, w 47 min, po dośrodkowaniu Makuszewskiego z rzutu wolnego strzelający „główką” z 5 metrów Sebastian Świerżbiński trafił piłką w poprzeczkę. Chwilę później Makuszewski popisał się kapitalnym strzałem z rzutu wolnego, jednak i tym razem Baran był na posterunku. Miejscowi przetrwali napór rywali i skontrolowali gości w 69 min zdobywając drugiego gola. W końcówce dwukrotnie bliski podwyższenia wyniku był jeszcze Piotr Kot, jednak piłka po jego uderzeniach w obu przypadkach poszybowała minimalnie obok słupka. Po raz kolejny kapitalną interwencją popisał się także Baran, który w 88 min w sobie tylko wiadomy sposób sparował na poprzeczkę pięknym mocnym strzałem Makuszewskiego oddany z rzutu wolnego z 25 metrów.

PIOTR PIETRAS



Pawel Smółka (w żółtej koszulce) w meczu z Wigrami Suwałki zdobył dla swojej drużyny obie bramki. FOT. GRZEGORZ GOLEC

Jak padły bramki

1-0 Po rzucie różnym wykonywanym przez gości miejscowi wyprowadzili kontrę. Fedoruk prostopadłym podaniem uruchomił Szczoczarza, który będąc sam na sam z Salikiem odegrał jeszcze piłkę do Smółki a ten dopieknął formalności strzelając do pustej bramki.

2-0 Włączający się często do akcji ofensywnych Bruk-Betu Kleinschmidt dośrodkował z prawej strony, podanie głową przedłużył stający na linii pola karnego Cygnar, natomiast niepilnowany Smółka, także „główką”, z kilku metrów postawił piłkę do siatki tuż przy słupku.

Zdaniem trenerów

Marcin Jałocha, Bruk-Bet:

– Wiedziałem, że zespół Wigier bardzo dobrze gra na wyjazdach, dlatego przestrzegąłem swoich zawodników przed zbyt dużą pewnością siebie. Do momentu strzelenia pierwszej bramki graliśmy bardzo dobrze, później już do końca pierwszej połowy, nie wiem dlaczego, ale oddaliśmy inicjatywę rywalom. Na początku drugiej odsłony mieliśmy sporo szczęścia, potem walka przeniosła się już do środkowej strefy boiska i obie drużyny starały się nawzajem przechytrzyć. Nam udało się zdobyć drugiego gola i już do końca meczu mieliśmy wszystko pod kontrolą. W końcówce zrobiło się naprawdę trochę nerwowo, ale bardzo dobrze spaść się może bramkarz, który obronił drugą przed stratą gola.

Zbigniew Kaczmarek, Wigry:

– Bruk-Bet to zespół bardzo dobrze poukładany i doświadczony. Przede wszystkim te elementy zdecydowały o wygranej gospodarzy. Nasza gra także mogła się podobać, graliśmy dobrze w ofensywie, niestety w bardzo łatwy sposób daliśmy się skontrolować w pierwszej połowie i właśnie ten moment miał ogromne znaczenie dla dalszego przebiegu spotkania. W dalszej części pojedynku mieliśmy jeszcze kilka sytuacji, po których mogliśmy wrócić do gry, żadnej z nich jednak nie wykorzystaliśmy. Szukając bramki wyrównującej odkryliśmy się i w efekcie straciliśmy drugiego gola i szansę osiągnięcia w Niecieczy korzystnego rezultatu.

Czuję się coraz pewniej

NORBERT BARAN. Bramkarz Bruk-Betu był niewątpliwie bohaterem meczu w Niecieczy, ratując swój zespół kilkoma kapitalnymi paradami, w bezdziesięciu wydawałoby się sytuacjach.

DP: Widać jest Pan w znakomitej formie, wypada chyba założyć że był to już ostatni mecz w tym roku.

– Prawda jest taka, że to cała drużyna zapracowała na zwycięstwo. Ze swojej strony zrobiłem tylko to co do mnie należało i nie czuję się bohaterem spotkania. W kilku sytuacjach rzeczywiście pod naszą bramką było bardzo gorąco, natomiast czy moje interwencje były ładne? Może rzeczywiście takie były, ale najważniejsze, że były skuteczne. Nie ma co jednak ukrywać, że zespół Wigier bardzo wysoko postawił nam poprzeczkę i sporo musieliśmy się napracować, by zdobyć trzy punkty. Wygraliśmy jednak jak najbardziej zasłużenie. Co do mojej formy to faktycznie jestem ostatnio w dobrej dyspozycji i szkoda, że rozgrywki się już kończą. Nie miałbym nic przeciwko temu, by zakończyły się podobnie jak w ekstraklasie prawie w połowie grudnia. Z drugiej strony po bardzo wy-

czepującej rundzie nasz zespół potrzebuje trochę odpoczynku, na który czekaliśmy już z utęsknieniem.

DP: Czy spodziewał się Pan, że zakończycie pierwszą część sezonu na fotelu lidera?

– Występujemy w tym roku jako beniaminek, dlatego nie mieliśmy w planie zajęcia aż tak dobrego miejsca. Przed ostatnimi jesiennymi meczami trener bardzo nas mobilizował, by zakończyć występy w tym roku z czwórką z przodu. Chodziło tu o to, by nasz zespół miał na koncie co najmniej 40 zdobytych punktów. Tyle właśnie mamy po wygranym spotkaniu z Wigrami, plan wyznaczony przez trenera zrealizowaliśmy więc w stu procentach.

DP: Jak ocenia Pan swoją dyspozycję w czasie całej rundy jesiennej? Czy była to najlepsza runda w Pana dotychczasowej karierze?

– Nie analizowałem tego jeszcze tak dokładnie, ale na pewno w trakcie rundy jesiennej nie popełniłem, żadnych rażących błędów. Może z wyjątkiem pojedynku w Stróżach, w którym w końcówce meczu sędzia zagwiżdżał mi nieprawidłowe złapanie piłki. Po rzucie wolnym pośrednim straciliśmy wtedy gola i przegraliśmy mecz. Była to jednak kontrowersyjna de-

cyzja arbitra, w której nie do końca byłem winny. W pozostałych meczach spisywałem się chyba dobrze i nie popełniałem większych błędów. Wcześniej, gdy występowałem jeszcze w trzecioligowym Naprzodzie Jędrzejów też miałem jedną bardzo udaną rundę i właśnie po niej trafiłem do Bruk-Betu.

DP: Czy odczuwa Pan że jest coraz lepszym bramkarzem?

– Zdecydowanie tak. Od momentu gdy rozpocząłem występy w Bruk-Becie moja dyspozycja jest coraz lepsza. Wynika to głównie z tego, że gramy w coraz wyższej lidze. W rundzie jesiennej występując na boiskach drugoligowych nabrałem dużej pewności siebie. Ogromna w tym zasługa także trenera bramkarzy Mariusza Mucharskiego, który przekazał mi i nauczył wielu ważnych elementów z bramkarskiego rzemiosła.

DP: Co chciałby Pan osiągnąć w przyszłości jako bramkarz?

– Na razie nie wybiegam myślami aż tak daleko. Teraz koncentruję się przede wszystkim na tym, by wywalczyć z Bruk-Betem awans i w przyszłym roku zagrać w tej drużynie w pierwszej lidze. O innych marzeniach pomyślę gdy osiągnę już ten cel.

Rozmawiał PIOTR PIETRAS

Pozostały mecz i tabela

Z nienajlepszymi humorami na przerwę zimową udadzą się piłkarze Olimpii Elbląg. W ostatnim czasie zespół dopadła istna epidemia grypy, a na zwolnienia lekarskie udało się kilkunastu piłkarzy. To jednak nie wstrzymało działaczy PZPN, bowiem ci nie chcieli przelożyć 2 ostatnich meczów drużyny w tej rundzie, więc Wigry Suwałki i OKS 1945 Olsztyn zainkasowały 3 punkty za walkowery.

RESOVIA – ŚWIT NOWY DWÓR MAZOWIECKI 1-1 (1-0),
Kusiak 21 karny, – Gmitrzuk 46.

1. Bruk-Bet	19	40	12-4-3	37-14
2. Świt	19	38	11-5-3	35-23
3. Kolejarz	19	37	11-4-4	31-19
4. Resovia	19	34	9-7-3	34-14
5. Start	19	34	10-4-5	25-17
6. Okocimski	19	34	10-4-5	27-27
7. Ruch	19	33	9-6-4	33-22
8. Jeziorak	19	32	8-8-3	24-16
9. Wigry	19	31	8-7-4	27-15
10. OKS	19	24	6-6-7	26-29
11. Sokół	19	23	6-5-8	16-22
12. Pelikan	19	22	5-7-7	22-22
13. Olimpia	19	16	5-1-13	29-44
14. Hetman	19	16	4-4-11	20-39
15. Przebój	19	15	4-3-12	23-38
16. Stal	19	14	3-5-11	19-33
17. Concordia	19	14	3-5-11	17-35
18. Jastrzębie	19	12	3-3-13	25-41

W następnej kolejce (6/7 marca 2010):
Okocimski – Pelikan, OKS – Bruk-Bet, Sokół – Kolejarz, Concordia – Przebój, Stal – Start, Hetman – Resovia, Jastrzębie – Jeziorak, Świt – Olimpia, Wigry – Ruch.

(ML)